



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Początki kryminału – Auguste Dupin i Sherlock Holmes Reminiscencje

Author: Anna Depta


Citation style: Depta Anna. (2019). Początki kryminału – Auguste Dupin i Sherlock Holmes Reminiscencje. W: E. Bartos, K. Niesporek (red), "Literatura popularna. T. 3, Kryminał" (S. 141-154). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

ANNA DEPTA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 0000-0003-2547-9209

Początki kryminału – Auguste Dupin i Sherlock Holmes Reminiscencje

Źródła

Powieść kryminalna swój rozkwit przeżywała w XIX wieku, jednak niektórzy badacze (w tym Roger Caillois) jej prapoczątków dopatrują się w tragedii greckiej Sofoklesa *Król Edyp*, której kanwą jest śledztwo prowadzone przez tytułowego bohatera w sprawie zamordowania poprzedniego króla Teb¹. Nowożytnie źródła gatunku są jednak inne, w dodatku niejednolite, a ramy jego rozwoju wyznaczają przemiany społeczne i literackie.

Przedmiotem rozważań będzie wpływ Auguste'a Dupina i Sherlocka Holmesa – dwóch najsłynniejszych fikcyjnych dziewiętnastowiecznych detektywów – na rozwój gatunku, a także różnice w kreacji bohaterów, które ostatecznie sprawiły, że to bohater wykreowany przez Arthura Conan Doyle'a stał się wzorem dla pisarzy, mimo że, paradoksalnie, to Doyle czerpał z twórczości Edgara Allana Poe'go.

Na potrzeby artykułu przyjmijmy podział rozwoju kryminału na trzy fazy, zaproponowany przez Stephena Knighta w *Crime Fiction 1800–2000: Detection, Death, Diversity*. Trzy słowa zawarte w podtytule – śledztwo, śmierć, różnorodność – wyznaczają rozłożenie akcentów w poszczególnych okresach². Pierwszy obejmuje niemal cały XIX wiek, a wieńczy go pojawienie się postaci Sherlocka Holmesa, drugi skończył się z upływem lat sześćdziesiątych XX wieku, trzeci rozpoczął się w latach siedemdziesiątych XX wieku i trwa do dzisiaj.

¹ Powieść kryminalna. W: *Słownik literatury popularnej*. Red. T. ŻABSKI. Wrocław 1997, s. 464.

² M. CZUBAJ: *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*. Gdańsk 2010, s. 88–89.

Zagadkowe zbrodnie opisywano już w powieściach grozy, a ich istotnym elementem byli tak zwani gotyccy łotrzy z mroczną przeszłością, którzy zagrażali protagonistom³. W powieściach tych nie występował jednak element śledztwa (jeśli już, to raczej odkrywania tajemnicy), zbrodnia pełniła funkcję katalizatora pewnych zdarzeń, nie zaś centralnego elementu fabuły. Takie utwory zaczęły powstawać w drugiej połowie XVIII wieku, do najbardziej popularnych zaliczyć można *Tajemnicę zamczyska Otranto* Horace'a Walpole'a i *Mnicha* Matthew Gregory'ego Lewisa. Na początku XIX wieku, jeszcze przed pojawieniem się klasycznej powieści detektywistycznej, często nawiązywano do tradycji powieści łotrzykowskiej oraz koncentrowano się na postaciach przestępców – tak jest na przykład w *The Luck of Barry Lyndon* Williama Makepeace'a Thackeraya i *Jacku Sheppardzie* Williama Harrisona Ainswortha⁴. Gatunkiem bardziej zbliżonym do kryminału, bo koncentrującym się na stróżu prawa, były *police reminiscences*, czyli utwory stylizowane na pamiętniki śledczych. Bezpośrednią inspirację stanowiły publikowane w latach 1828–1829 *Pamiętniki* François-Eugène'a Vidocqa, przestępca, później policjanta, który zrewolucjonizował pracę paryskiej policji za sprawą nowatorskich metod. Te quasi-dokumentalne teksty, mimo że tematycznie zbliżone do powieści detektywistycznych, różniły się prezentowanym sposobem prowadzenia dochodzenia. Śledztwo w *police reminiscences* wiązało się z zachowaniem bezpośredniej styczności z przestępcami, na przykład podczas pościgów, a nie z rozwiązywaniem zagadek⁵.

Tak więc za podstawowe źródła powieści kryminalnej należy uznać: *police reminiscences*; powieść grozy, powieść tajemnic; powieść łotrzykowską, powieść zbójcejką⁶.

Śledztwo – Dupin a Holmes

Prekursorem gatunku jest Edgar Allan Poe, który w trzech opowiadaniach: *Zabójstwo przy Rue Morgue* (1841), *Tajemnica Marii Roget*

³ J. KOKOT: *Kronikarz z Baker Street. Strategie narracyjne w utworach Arthura Conana Doyle'a o Sherlocku Holmesie*. Olsztyn 1999, s. 10.

⁴ Ibidem, s. 8.

⁵ Ibidem, s. 9. Należy jednak zaznaczyć, że w powieściach Doyle'a o Sherlocku Holmesie, przynależących do drugiej fali, również pojawiają się pościgi, przeważnie jako konieczność konfrontacji podejrzanego z wynikami dochodzenia.

⁶ *Powieść kryminalna...*, s. 464.

(1842) i *Skradziony list* (1844) wykreował postać Augusta Dupina. Uważa się, że Poe jako pierwszy uczynił głównym bohaterem detektywa amatora i wypracował schemat opowieści detektywistycznej⁷. Mimo nowatorstwa jego twórczość traktuje się jako przejściową, stanowiącą pomost między starymi a nowymi wzorcami. Co jednak uczynił Poe dla kryminału? Przede wszystkim zerwał z poetyką prozy romantycznej i powieści gotyckiej. Po pierwsze, zastąpił tajemnicę zagadką, czyli wprowadził do swoich opowiadań coś, co dało się rozwikłać rozumowo i racjonalnie wyjaśnić. Po drugie, w jego historiach nie jesteśmy świadkami działania sił nadprzyrodzonych. Po trzecie, konflikt został przeniesiony z gruntu metafizycznego na intelektualny⁸. Te wszystkie zabiegi można określić ogólnym mianem racjonalizacji.

Oddziaływanie amerykańskiego pisarza jest ponadto widoczne w kreacji głównego bohatera; Doyle, bazując na opowiadaniach Poego, stworzył duet Watson – Holmes, w którym ten pierwszy jest przyjacielem i pomocnikiem (raczej nieudolnym), podziwiającym detektywistyczny kunszt tego drugiego. Zarówno Holmes, jak i Dupin pochodzą z klasy wyższej, a rozwiązywanie zagadek detektywistycznych to ich hobby. Poza tym obaj zostali obdarzeni nadzwyczajnymi umiejętnościami, mają specyficzne zainteresowania, dysponują specjalistyczną wiedzą – na przykład zoologiczną (Dupin) czy dotyczącą rodzajów tytoniu, trucizn, gleby (Holmes)⁹. Sam Doyle przyznawał się do inspiracji dziełami amerykańskiego pisarza, stwierdzając w wywiadzie z 1984 roku: „Detektyw Poego to najlepszy detektyw w literaturze. Dupin nie ma konkurencji”¹⁰. Z kolei Sherlock Holmes, porównywany przez Watsona do francuskiego detektywa, z wrodzonym tupetem odpowiada: „Bez wątpienia myślisz, że porównując mnie do Dupina, obdarzasz mnie komplementem. Moim zdaniem Dupin wcale nie był utalentowany”¹¹.

Rozważmy więc, czym różni się Holmes od Dupina i czy faktycznie możemy mówić o supremacji tego pierwszego. W końcu według teoretyków to Poe wypracował schemat detektywistycznego opowiadania, który prezentuje się następująco:

⁷ T. MACKIEWICZ: *Zagadka czy tajemnica? Z problematyki opowiadań detektywistycznych Poego*. W: *Edgar Allan Poe. Klasyk grozy i perwersji – i nie tylko...* Red. E. KASPERSKI, Ż. NALEWAJK. Warszawa 2009, s. 177.

⁸ Ibidem, s. 178–179.

⁹ Ibidem, s. 186.

¹⁰ Ibidem, s. 185.

¹¹ A.C. DOYLE: *Studium w szkarłacie*. W: *Księga wszystkich dokonań Sherlocka Holmesa*. Przeł. A. KROCHMAL, R. KĘDZIERSKI, M. DOMAGALSKA, Z. WAWRZYŃIAK. Warszawa 2010, s. 22.

1. Wiadomość o niezwykłej zbrodni i jej szczegółowy opis.
2. Śledztwo (najczęściej prowadzone na podstawie już istniejących policyjnych raportów lub materiałów z gazet, rzadziej na podstawie wizji lokalnych).
3. Nieoczekiwane rozwiązanie zagadki i zdemaskowanie sprawcy.
4. Wyjaśnienie okoliczności działania sprawcy oraz rekonstrukcja zdarzeń i toku rozumowania detektywa¹².

Mimo zachowania przez Doyle'a podstawowej struktury, śledztwa Sherlocka Holmesa przebiegają trochę inaczej. Owszem, ma on tak niezwykle umiejętności, że na podstawie szczegółów jest w stanie wydedukować, kim dokładnie jest jego rozmówca, ale w celu rozwiązania spraw kryminalnych (lub upewnienia się o słuszności swoich przekonań) wyrusza na miejsce przestępstwa, choć nadal jest to wizja lokalna daleka od standardów. Jak wspomina Watson:

Wyobrażałem sobie, że Sherlock Holmes natychmiast pospieszy do budynku [...] Jednakże nie mogłem się bardziej mylić. Z nonszalancją, która w tych okolicznościach wydawała się graniczyć z megalomanią, spacerował powoli tam i z powrotem po chodniku, wpatrując się pustym wzrokiem w ziemię, niebo, przeciwnie domy i barierkę na murku¹³.

Oczywiście takie zachowanie jest tylko pozornie nieproduktywne, ponieważ na podstawie szczegółów z okolicy miejsca zbrodni Holmes uzyskuje wiele informacji dotyczących mordercy. Już na tym etapie analizy widać, że Doyle wzbogaca strukturę opowieści, przenosząc postać detektywa z domowych pieleszy na londyńskie ulice (lub na angielską prowincję, jak np. w *Psie Baskerville'ów*). Dupin na miejsce zbrodni udaje się tylko w *Zabójstwie przy Rue Morgue*. Joanna Kokot stwierdza wręcz, że „niezależność od chaosu rzeczywistości wykazuje egzystencja Dupina. Jest ona samowystarczalna, zamknięta w sobie, odgradzona od świata rzeczywistości, czy to fizycznymi ścianami domu, czy to mrokiem nocy”¹⁴. Ma to wpływ nie tylko na zdynamizowanie akcji, ale i na ekspozycję postaci. Można nawet powiedzieć, że Poe do literatury wprowadził na dobre detektywa, a Doyle przeobraził go w pełnokrwistą postać¹⁵. Opowiadania Poego nie odsłaniają zbyt

¹² T. MACKIEWICZ: *Zagadka czy tajemnica?...*, s. 177–178.

¹³ A.C. DOYLE: *Studium w szkarlacie...*, s. 25.

¹⁴ J. KOKOT: *Tekst „otwarty” czy tekst „zamknięty” na rzeczywistość? Strategie przedstawiania świata w „trylogii Dupina” Edgara Allana Poego*. W: *Edgar Allan Poe: artysta i wizjoner*. Red. S. STUĐNIARZ. Olsztyn 2013, s. 71.

¹⁵ J. KOKOT: *Kronikarz z Baker Street...*, s. 16.

wielu cech Dupina – możemy przecież stwierdzić, iż jest inteligentny, sprytny i bystry, lecz w przypadku Sherlocka Holmesa ten zestaw jest znacznie bogatszy. Dowiadujemy się raczej o pochodzeniu francuskiego detektywa:

Wytworny ten młodzieniec pochodził z poważanej – ba, nawet znakomitej rodziny, atoli całe mnóstwo niepomysłnych wydarzeń pograżyło go w takim ubóstwie, iż ugięła się moc jego charakteru i przestał torować sobie drogę w życiu, nie troszcząc się już o odzyskanie swych majątkości¹⁶

czy jego walorach umysłowych: „Zadziwiła mnie wszechstronność jego odczytania, zaś przede wszystkim ujęła mnie za serce dziwna ognistość i bujna świeżość jego wyobraźni”¹⁷. Ta charakterystyka zostaje nieznacznie rozbudowana w *Tajemnicy Marii Roget*:

Po rozwikłaniu tragedii, co osnuwała śmierć Madame L’Espanaye i jej córki, Chevalier [August Dupin – A.D.] przestał nagle zajmować się tą sprawą i pograżył się znowu w swym dawnym nawyku posępnego marzycielstwa¹⁸.

To praktycznie jedyne fragmenty detektywistycznych opowiadań Poe’go odnoszące się do życia osobistego głównego bohatera. Dupin zdaje się w tym świetle raczej odcieleśnionym intelektem¹⁹, a jego zachowania „zakorzenione są w racjonalistycznym modelu rzeczywistości”²⁰.

Holmes jest zarysowany bardziej wyraziście, co wynika nie tylko z jego aktywności w utworach czy liczby opowieści z jego udziałem, ale też z mnogości detali, którymi raczy nas Doyle. Już w debiutanckim *Studium w szkarłacie* poznajemy wiele cech detektywa, jego przyzwyczajenia, nawyki i umiejętności. Od pierwszych stron powieści jawi się on jako postać specyficzna, acz intrygująca. Stamford, znajomy Watsona, tak komentuje potencjalną znajomość z detektywem: „Jeszcze nie znasz Sherlocka Holmesa – oznajmił. – Może ci zupełnie nie przypaść do gustu. Życie z nim na co dzień może nie być takie pro-

¹⁶ E.A. POE: *Zabójstwo przy Rue Morgue*, s. 3. Zob. http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=3215 [dostęp: 25.01.2017].

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ E.A. POE: *Tajemnica Marii Roget*, s. 3. Zob. http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=3212 [dostęp: 25.01.2017].

¹⁹ J. THOMPSON: *Fiction, Crime, and Empire: Clues to Modernity and Postmodernism*. Champaign, Illinois 1993, s. 61.

²⁰ J. КОКОТ: *Tekst „otwarty”...*, s. 72.

te²¹. Wkrótce potem, dopytywany, wyjawia: „Holmes jest, moim zdaniem, typem nawiedzonego naukowca. Czasem może się wydawać wręcz nieludzki. [...] Okładanie kijem zwłok w prosektorium, przynasz, jest dziwnym przejawem pasji badawczej²². Bohater okazuje się jednak dżentelmenem o przyjaznym usposobieniu („Bardzo mi miło – rzekł serdecznie, ściskając moją dłoń z siłą, o jaką bym go nigdy nie podejrzewał²³), który sam ostrzega Watsona: „Czasami popadam w depresję i całymi dniami się nie odzywam²⁴. Należy dodać, że jednocześnie jest postacią bliską czytelnikowi, bo obok niesamowitego talentu poznajemy również szereg jego wad czy słabostek. Co więcej, częściej niż Dupin bierze udział w społecznych interakcjach. O ile francuski detektyw korzysta raczej z dziennikarskich kronik (anoniimowy narrator u Poego niezwykle drobiazgowo przytacza szczegóły śledztwa), o tyle Holmes często prowadzi dialogi – z poszkodowanymi, podejrzanymi, inspektorami policji, Watsonem. Na kartach powieści występuje zresztą nie tylko jako detektyw, ale także w innych rolach: jako przyjaciel (w stosunku do Watsona), brat (w stosunku do Mycrofta Holmesa), a nawet arcywróg (w stosunku do Jamesa Moriarty’ego).

Doyle, podobnie jak Poe, czyni rozwiązywanie zagadki dominantą kompozycyjną. W swoim cyklu nie rezygnuje jednak z tajemnicy, elementu nadrzędnego w prawzorach powieści kryminalnej; zaryzykujemy stwierdzenie, że ową tajemnicą jest nie sprawa kryminalna, ale główny bohater, który jako postać pełna sprzeczności wymyka się wszelkim konwencjom. Ponadto uwielbia on zaskakiwać rozmówców, rozszyfrowując dotyczące ich informacje na podstawie zaobserwowanych detali. Oto przykładowa scena z powieści:

- Jak widzę, był pan w Afganistanie.
- A jak, u licha, pan na to wpadł?²⁵

Gdy Holmes po raz pierwszy zdradza tajniki swojego rozumowania Watsonowi, jeszcze bardziej zyskuje w jego oczach, mimo że bagatelizuje swoje dokonania („To wyjątkowo przydatna zdolność, a przy tym niezwykle prosta, lecz obecnie ludzie bardzo mało poświęcają temu uwagi²⁶). Od tej pory doktor próbuje nauczyć się owej umiejęt-

²¹ A.C. DOYLE: *Studium w szkarłacie*. W: *Księga wszystkich dokonań Sherlocka Holmesa*. Przeł. A. KROCHMAL, R. KĘDZIERSKI, M. DOMAGALSKA, Z. WAWRZYŃIAK. Warszawa 2014, s. 13.

²² Ibidem, s. 14.

²³ Ibidem, s. 15.

²⁴ Ibidem, s. 16.

²⁵ Ibidem, s. 15.

²⁶ Ibidem, s. 62.

ności od swojego przyjaciela. Nie można jednak powiedzieć, że mu się udaje, gdyż, podobnie jak inni bohaterowie, nie jest w stanie rozumować indukcyjnie²⁷. Detektyw stale zadziwia również czytelnika, który patrzy na niego oczami Watsona za sprawą narracji pierwszoosobowej zastosowanej przez autora.

Holmes roztacza aurę tajemniczości nie tylko dzięki niezwykle talentowi śledczemu; w *Pustym domu* okazuje się, że tak naprawdę nie zginął w czeluściach wodospadu Reichenbach w pojedynku z Moriartym. Nie dziwi zatem, że Mariusz Czubaj w swoim studium kryminału zwraca uwagę, iż Doyle jako pierwszy wykreował postać detektywa superbohatera²⁸, a Knight opowiadania z Sherlockiem Holmesem uznaje wręcz za apoteozę postaci detektywa, jako że przypisuje mu się w nich niemal boski status²⁹.

Przyczyny popularności przygód Holmesa

Dokonana analiza porównawcza Dupina i Holmesa pozwoliła wykazać, że Doyle stworzył pełniejszą kreację postaci na wielu poziomach. W ogólnym zarysie obaj protagoniści są do siebie zaskakująco podobni, co więcej, to Poe zapisał się w kanonie literatury jako pisarz bardziej klasyczny i uznany, poza tym jako pierwszy przedstawił ogólny schemat opowiadania detektywistycznego. Dlaczego więc Dupin pozostaje postacią mniej znaną? W tym celu posłużmy się teorią recepcji, która stanowi część subdyscypliny socjologii literatury – socjologii czytelnictwa.

Analizując sposób odbioru dzieła literackiego, nie należy zapominać, że czytelnik jest zawsze częścią pewnej zbiorowości – publiczności, która dokonuje recepcji zbiorowej. Wydzielenie go z tego zbioru jest niemożliwe, ponieważ zawsze jest on zanurzony w danym kulturowym dyskursie, a zarazem w gronie odbiorców³⁰. Posłużę się zatem teorią recepcji Marcina Rychlewskiego, w ramach której wyróż-

²⁷ Wbrew operowaniu przez Doyle'a zwrotem „sztuka dedukcji” Holmes posługuje się rozumowaniem indukcyjnym. Zob. <http://www.portalkryminalny.pl/content/view/300/42/> [dostęp: 16.03.2018].

²⁸ M. CZUBAJ: *Etnolog w Mieście Grzechu...*, s. 92.

²⁹ S. KNIGHT: *Crime Fiction 1800–2000: Detection, Death, Diversity*. Houndmills 2004, s. 55.

³⁰ M. RYCHLEWSKI: *Pasmo estetyczne, teoria recepcji i socjologia czytelnictwa*. „Przestrzenie Teorii” 2010, nr 13, s. 194.

nia on dwa elementy składające się na odbiór dzieła literackiego: pasmo przenoszenia oraz pasmo estetyczne. Pasma przenoszenia zawiera się w sposobie dystrybucji książek i upowszechnianiu informacji o nich, na przykład recenzjach i nagrodach. Pasma estetyczne trudno skonkretyzować; składają się na nie oczekiwania czytelnicze (na które z kolei wpływają konwencje gatunkowe i inne utwory) – czyli aspekt socjologiczny oraz aspekt tekstowy, powiązany z tematyką dzieła, gatunkowością, stylem etc³¹. Zastosowanie teorii pasm przenoszenia pozwoli mi wskazać różnorodne elementy wpływające na popularność dzieła.

Pasma przenoszenia

Zarówno powieści o przygodach Sherlocka Holmesa, jak i opowiadania z Augustem Dupinem w roli głównej były publikowane w prasie. Wszystkie trzy detektywistyczne opowiadania Poe go zostały zamieszczone w trzech różnych czasopismach: *Zabójstwo przy Rue Morgue* w „Graham’s Magazine”, *Tajemnica Marii Roget* w „Ladies’ Companion”, zaś *Skradziony list* w „The Gift for 1845”. O ile „Graham’s Magazine”, wydawany w Filadelfii w latach 1840–1848, zaliczał się do uznanych periodyków, o tyle „Ladies’ Companion” przeznaczony był głównie dla pań, natomiast „The Gift for 1845” wpisywał się w tradycję książek-prezentów, czyli bogato ilustrowanych woluminów z opowiadaniem i esejami, którymi obdarowywano się na różne okazje³². Trudno ustalić nakłady poszczególnych tytułów, wiadomo jednak, że „Graham’s Magazine” w swoim najlepszym okresie rozprowadzany był w czterdziestu tysiącach egzemplarzy³³; boom wydawniczy prasy nastąpił dopiero po wojnie secesyjnej³⁴. Doyle związany był z trzema magazynami: *Studium w szkartacie* opublikował w „Bee-

³¹ Ibidem.

³² *The Cambridge History of English and American Literature in 18 Volumes (1907–21). VOLUME XVI. Early National Literature, Part II; Later National Literature, Part I.* <http://www.aol.bartleby.com/226/1115.html> [dostęp: 28.08.2014].

³³ M. O’BRIEN: *Intellectual Life and the American South, 1810–1860: An Abridged Edition of Conjectures of Order*. Chapel Hill 2010, s. 128.

³⁴ G. UNWIN: *History of publishing. The 19th century and the start of mass circulation*. In: *Encyclopaedia Britannica*. <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/482597/history-of-publishing/28681/Developments-in-the-18th-century#toc28685> [dostęp: 31.08.2014].

ton's Christmas Annual", *Znak czterech* w „Lippincott's Monthly Magazine”, a począwszy od *Skandalu w Bohemii* wszystkie swoje utwory wydawał w „The Strand Magazine”³⁵. W ten sposób czytelnicy przez kilkadziesiąt lat żyli się z postacią detektywa; w przypadku przygód Dupina nie dość, że powstały tylko trzy opowiadania, to ich publiczność była zmienna, zatem wykluczało to uformowanie się grona wiernych odbiorców. Wszystkie dzieła Poego zostały umieszczone w zbiorowym wydaniu dopiero w 1850 roku, po jego śmierci, bez szans na ewentualną kontynuację.

Z kolei „The Strand Magazine” był wydawany w większym nakładzie, który za sprawą przygód Holmesa wzrósł z dwustu do czterystu tysięcy³⁶, a nawet pięciuset tysięcy egzemplarzy³⁷. Tak wysoki – również początkowy – nakład wynikał między innymi z przemyślanego i sprawnego zarządzania spółką przez George'a Newnesa. Mimo wysokich kosztów magazyn był bogato ilustrowany, posiadał też pomysłowy slogan reklamowy: „Miesięcznik kosztujący sześć funtów, a wart szylinga!”³⁸. „Strand” adresowany był do członków klasy średniej i wyższej³⁹. Poza tym ostatnie ćwierćwiecze XIX wieku to czas rozkwitu prasy w Anglii; coraz tańsze stało się wydawanie czasopism, w dodatku w wyniku rozwoju szkolnictwa (szczególnie dzięki The Educational Act z 1870 roku, wprowadzającemu obowiązek szkolny⁴⁰) coraz więcej ludzi potrafiło czytać i pisać, w związku z czym zwiększyło się zapotrzebowanie na słowo pisane. Nie wszyscy mogli sobie pozwolić na zakup książek, ale pod koniec XIX wieku stworzono sieć bibliotek publicznych, co sprawiło, że poziom czytelnictwa dodatkowo wzrósł⁴¹. Opowiadanie jako forma gatunkowa narzucona przez magazyn pomogła Doyle'owi zachować zwięzłość, co zapobiegło dłużyznom, wymagało też błyskotliwego i nietuzinkowego podsumowania sprawy⁴². Rafał Ziemkiewicz przywołuje ponadto rozwój kolei jako czynnik generujący zapotrzebowanie na lekką literaturę, jednak wydaje się to nie

³⁵ J. KOKOT: *Kronikarz z Baker Street...*, s. 28.

³⁶ Ch. WILLIS: *The Story of the Strand*. <http://www.strandmag.com/hist.htm> [dostęp: 28.08.2014].

³⁷ *125 lat Sherlocka Holmesa*. <http://www.wiadomosciliterackie.pl/?125-lat-sherlocka-holmesa,175> [dostęp: 28.08.2014].

³⁸ Ch. WILLIS: *The Story of the Strand...*

³⁹ *Arthur Conan Doyle and "The Strand Magazine"*. http://sherlockholmes.stanford.edu/history_strand.html [dostęp: 28.08.2014].

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ K.M. WISSER: *The Creation, Reception and Perpetuation of the Sherlock Holmes Phenomenon, 1887–1930*, s. 22. www.ils.unc.edu/MSPapers/2630.pdf [dostęp: 27.02.2017].

⁴² S. KNIGHT: *Crime Fiction 1800–2000...*, s. 58.

do końca precyzyjny argument⁴³. Kolej zaczęła rozwijać się w Wielkiej Brytanii już w latach trzydziestych XIX wieku, a do przyspieszenia tego procesu doszło w kolejnej dekadzie, między innymi za sprawą aktu regulującego funkcjonowanie kolei z 1840 roku. To wówczas, a nie, jak pisze Ziemkiewicz, w latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych, Brytyjczycy ulegli manii kolejowej. W pewnym stopniu jednak popyt na lekką literaturę był warunkowany rozwojem komunikacji podmiejskiej w drugiej połowie XIX wieku – Londyn prętnie się rozwijał, w związku z czym znacząco zwiększył się obszar przedmieść, z których do miasta dojeżdżali pracownicy chcący umilić sobie podróż czytaniem; idealnym rozwiązaniem była lektura magazynów sprzedawanych zresztą na dworcach⁴⁴.

Inną prawdopodobną przyczyną pozostawania Dupina na uboczu jest fakt, że w pierwszej połowie XIX wieku Stany Zjednoczone były państwem rozwijającym się, a ich kultura była mniej ekspansywna, stąd detektyw nie miał właściwie szans na zaistnienie na szeroką skalę poza granicami kraju⁴⁵. Z kolei Imperium Brytyjskie przeżywało za czasów królowej Wiktorii rozkwit, będąc centrum ówczesnego świata.

Pasmo estetyczne. Podsumowanie

„Jak zauważa Hans Robert Jauss – dzieło literackie nigdy nie jawi się jako całkowita nowość⁴⁶; zawsze będzie odbierane w zależności od indywidualnych i zbiorowych wrażeń. Chociaż trudno jednoznacznie oddzielać to, co jednostkowe, od tego, co zbiorowe, do pierwszej kategorii można zaliczyć osobiste gusta, na które największy wpływ ma nasza wewnętrzna biblioteka⁴⁷. Można zatem zauważyć, że z powodu prekursorstwa Poego opowiadania o Dupinie nie mogły trafić na podatny grunt – o tym, jak bardzo jego idea była nowatorska, niech

⁴³ R. ZIEMKIEWICZ: *Skąd wziął się Sherlock Holmes (i jego czapka)*. <http://wnas.pl/artykuly/150-ziemkiewicz-skad-sie-wzial-sherlock-holmes-i-jego-czapka-tylko-u-nas> [dostęp: 27.02.2017].

⁴⁴ K.M. WISSER: *The Creation, Reception and Perpetuation...*, s. 18.

⁴⁵ T. MACKIEWICZ: *Zagadka czy tajemnica?...*, s. 187.

⁴⁶ M. RYCHLEWSKI: *Pasmo estetyczne, teoria...*, s. 195. Cyt. za: A. WRÓBLEWSKA: *Między repetycją a rewolucją: casus Sherlocka Holmesa we współczesnej popkulturze*. W: *Tropy literatury i kultury popularnej II*. Red. S. BURYŁA, L. GAŚOWSKA, D. OSSOWSKA. Warszawa 2016, s. 118.

⁴⁷ A. WRÓBLEWSKA: *Między repetycją a rewolucją...*, s. 197.

świadczy fakt, że w języku angielskim nie istniało jeszcze słowo „detektyw”⁴⁸!

Pasmo estetyczne posiada wiele innych aspektów, które możemy wewnątrz różnicować za pomocą porównań; i tak dzieło może mieć wymiar semantyczny i materialny, wewnętrzny i zewnętrzny oraz nie-literacki i literacki⁴⁹; niemniej, jak zaznacza Rychlewski, jednoznaczne zakwalifikowanie poszczególnych przyczyn popularności jest znacząco utrudnione w związku z przenikaniem się wielu warstw owego pasma; aspekt nieliteracki może przykładowo warunkować literacki i na odwrót.

Zacznijmy od ideologii rozumianej jako przedstawienie określonej wizji świata⁵⁰. Gdy mowa o recepcji przygód Dupina, nie należy zapominać o funkcjonowaniu policji w USA – wielki obszarowo kraj oraz niski współczynnik urbanizacji sprawiły, że stróże porządku nie działali równie sprawnie w każdym stanie; byli to szeryfowie obdarzeni szerokimi uprawnieniami, ale i wieloma obowiązkami⁵¹. Znamienne, że dzielono ich na dwie kategorie: szybkich i martwych⁵², co pokazuje, z jakimi niebezpieczeństwami wiązało się sprawowanie tej funkcji oraz jaki chaos normatywny charakteryzował niektóre rejony USA. Poczucie bezpieczeństwa Amerykanom z prowincji zapewniał sprawiedliwy szeryf, a nie detektyw śledczy, stąd postać Dupina nie miała szans trafić na podatny grunt. Już samo francuskie pochodzenie Dupina i usytuowanie akcji w Paryżu wskazują, że Poe uznał Stany Zjednoczone za niewłaściwe miejsce akcji.

Inaczej sytuacja wyglądała w Wielkiej Brytanii – policja funkcjonowała tam sprawnie, dużą rolę odgrywali szczególnie inspektorzy ze Scotland Yardu⁵³. Sprawą kryminalną, która znacząco wpłynęła na stosunek do zbrodni, były zabójstwa dokonywane przez Kubę Rozpruwacza w latach 1888–1891. Londyn ogarnęła fala zbiorowej paniki, paradoksalnie objawiającej się zwiększonym zainteresowaniem histo-

⁴⁸ *Poe's Literary Contributions*. <https://www.poemuseum.org/teachers-poses-literary.php> [dostęp: 28.02.2017].

⁴⁹ *Ibidem*, s. 198.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 202.

⁵¹ R. ZIEMKIEWICZ: *Skąd wziął się Sherlock Holmes...*

⁵² <http://www.henrycountysheriff.net/SheriffsofHenryCounty/HistoryoftheOfficeoftheSheriff/tabid/208/Default.aspx> [dostęp: 28.02.2017].

⁵³ W rozumieniu potocznym Scotland Yard utożsamiany jest z wydziałem kryminalnym, niemniej to metonimia przyjęta na określenie całej instytucji londyńskiej policji, powstała od miejsca jej pierwotnej siedziby – Szkockiego Dziedzińca. Zob. J. BLUMBERG: *A Brief History of Scotland Yard*. “Smithsonian.com”, 27.09.2007. Zob. <http://www.smithsonianmag.com/history/a-brief-history-of-scotland-yard-172669755> [dostęp: 27.02.2017].

riami kryminalnymi, choć w dużej mierze było ono kreowane i podsypane przez gazety⁵⁴. Zbiegło się to w czasie z datą premiery *Znaku czterech* (luty 1890) i pierwszych opowiadań o Holmesie, które zaczęto ogłaszać drukiem w roku 1891, a więc jeszcze na fali hysterii dotyczącej sprawy Kuby Rozpruwacza. Usytuowanie większości spraw prowadzonych przez Holmesa w Londynie nie pozostawało bez znaczenia; czytelnik poruszał się wraz z parą przyjaciół po znanych mu lokalizacjach (w utworach niezwykle często padają nazwy dzielnic, ale i ulic), co zwiększało przyjemność z lektury i pozwalało przeżywać przygody intensywniej⁵⁵.

Nie bez znaczenia pozostaje duch epoki wiktoriańskiej. Z jednej strony, w opowiadaniach Doyle'a dochodzi do podważenia wiary w ład społeczny – w końcu katalizatorem każdego opowiadania jest przestępstwo; z drugiej – pod koniec każdej opowieści powraca się do stanu harmonii dzięki rozwikłaniu zagadki, a więc *status quo* jest zachowany. Przywołajmy tu Kennetha Rexrotha, który utrzymuje, że Conan Doyle nie odniósłby takiego sukcesu, gdyby nie jego silna wiara w prawie wszystkie mity wiktoriańskiej Anglii⁵⁶.

To twierdzenie pokrywa się z opinią Roberta Paula, który w pracy poświęconej kryminałom pisze:

Powieści detektywistyczne są odbiciem społeczeństwa, do którego są kierowane – w ten sposób czytelnicy muszą powszechnie akceptować prawdziwy obraz społeczeństwa, jego normy moralne, wartości i podstawową racjonalność⁵⁷.

Zdaniem Paula wynika to ze struktury utworów z gatunku, ponieważ pod koniec każdej historii dochodzi do ujawnienia rozwiązania zagadki, z czym musi zmierzyć się otoczenie; dochodzi do rozróżnienia między dobrem i złem oraz wymierzenia sprawiedliwości. Paul widzi tu silny związek kryminałów z moralnością (a więc teologią), ponieważ pisarze odwołują się w nich bezpośrednio do moralnych i duchowych korzeni społeczeństw⁵⁸. Umberto Eco, zestawiając powieść

⁵⁴ R. ZIEMKIEWICZ: *Skąd wziął się Sherlock Holmes...*

⁵⁵ K.M. WISSER: *The Creation, Reception and Perpetuation...*, s. 18.

⁵⁶ F. COFFMAN: *A Study in the Appeal and Reception of the Sherlock Holmes*. <https://www.sff.net/people/mithrandir/NewDoyle.htm> [dostęp: 27.02.2017].

⁵⁷ R. PAUL: *Whatever Happened to Sherlock Holmes? Detective Fiction, Popular Theology, and Society*. Illinois 1991, s. 6–7.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 7.

problemową z powieścią popularną, podstawową różnicę między nimi widzi w zakończeniu – ta druga za cel stawia sobie zadowolenie publiczności, ponieważ „fabuła, rozwiązując konflikty, pełni rolę pocieszycielską”⁵⁹. W dodatku, jeśli uznać powieść za „zwierciadło przechadzające się po gościńcu”, możemy przyjąć za Knightem, że Doyle w swojej twórczości zawiera – być może nieświadomie – cały zestaw postaw, obaw i oczekiwań ludzi epoki. Już w samej osobie Holmesa uwidaczniają się charakterystyczne i cenione wówczas racjonalizm i indywidualizm⁶⁰.

Opowiadania Doyle’a miały również wpływ na kształtowanie się upodobań czytelniczych – mężczyźni, często traktujący czytanie fikcyjnych opowieści za kobiece zajęcie, znaleźli w Holmesie swojego idola, na co składał się zarówno charakter jego przygód, intrygujących, a zarazem bezpiecznych, jak i scjentystyczne metody pracy⁶¹. Właśnie fakt, że nauka stanowiła punkt odniesienia dla Holmesa, sytuuje jego przygody w nurcie popularyzatorskim nauki i wykorzystującym zainteresowanie nią w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie. Nauka ma dla Holmesa praktyczny wymiar jako pomoc podczas prowadzenia śledztwa, gdyż pozwala odpowiedzieć na liczne pytania. Zalicza się do niej sztuka dedukcji i logicznego rozumowania, a także wiedza z dziedziny botaniki, chemii, geologii czy anatomii. Utylitaryzm połączony jest z idealistycznym pragnieniem ówczesnych, by nauka zmieniła świat na lepsze, co stanowiło również jedno z marzeń Doyle’a⁶². Co więcej, w Holmesie można widzieć również bohatera mieszczaństwa, które w tamtym okresie „dorobiło się poczucia pewności siebie. Nie potrzebowało ani herbów, ani przodków. Rozporządzało wartościami bardziej użytecznymi: kapitałem, energią, przedsiębiorczością”⁶³. Bohater odmawia przyjęcia tytułu szlacheckiego za zasługi, czasem kpi z ludzi postawionych wiele wyżej w hierarchii, zdarza mu się także odmówić prowadzenia sprawy, mimo możliwości uzyskania wysokiego honorarium, gdy sprawa go nie zainteresuje⁶⁴. Dodatkowo pełni w strukturze utworów inną, równie ważną funkcję, mianowicie jest

⁵⁹ U. ECO: *Łzy Czarnego Korsarza*. W: IDEM: *Superman w literaturze masowej*. Przeł. J. UGNIĘWSKA. Warszawa 1996, s. 17.

⁶⁰ F. COFFMAN: *A Study in the Appeal...* Kenneth Rexroth uznaje indywidualizm za wręcz podstawową cechę narodową, paradoksalnie współistniejącą z homogenicznością społeczeństwa, wynikającą, jego zdaniem, z wiary w Imperium. Por. K. REXROTH: *More Classics Revisited*. New York 1989, s. 120.

⁶¹ Ibidem.

⁶² K.M. WISSER: *The Creation, Reception and Perpetuation...*, s. 28.

⁶³ S. ANTONOW: *W pierwszej osobie*. Warszawa 1976, s. 191.

⁶⁴ Ibidem, s. 192–193.

figurą pocieszycielską – stanowi uosobienie sprawiedliwości, pomaga wymierzyć karę, rozwiązując zagadkę, ale i łagodzi uczucie niepokoju, niejako je usprawiedliwiając⁶⁵.

Anna Depta

Beginnings of crime novels – Auguste Dupin and Sherlock Holmes Reminiscences

S u m m a r y

The main topic of the article is to show influence of Auguste Dupin and Sherlock Holmes, two most popular fictional XIXth century detectives (created by E.A. Poe and A.C. Doyle) on genre development. The author characterises protagonists and describes how their features has become parts of literary detective category. What is more, she shows difference in heroes' creation, which eventually let Sherlock Holmes be the detective's archetype. In the articles terms from sociology of literature were used, especially those from reception theory by Marcin Rychlewski – division for transfer and esthetic zone.

Key words: Auguste Dupin, Sherlock Holmes, sociology of literature, detective story

Anna Depta

Die Anfänge des Krimis – Auguste Dupin und Sherlock Holmes Erinnerungen

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Fokus des Beitrags steht der Einfluss von Auguste Dupin und Sherlock Holmes, den zwei berühmtesten Detektiven des 19. Jahrhunderts (die von Edgar Allan Poe und Arthur Conan Doyle nacheinander geschaffen wurden) auf die Entwicklung der Gattung. Die Autorin charakterisiert beide Helden, um aufzuzeigen, wie ihre Merkmale in die Kategorie eines literarischen Modelldetektivs einbezogen wurden. Außerdem verweist sie auf die Unterschiede in der Schöpfung der Helden, die schließlich zur Folge hatten, dass gerade der von Arthur Conan Doyle geschaffene Held zum Detektiv-Archetyp wurde. Im Beitrag werden die Begriffe aus dem Bereich der Literatursoziologie, und insbesondere aus der Rezeptionstheorie von Marcin Rychlewski – eine Unterteilung in ein Übertragungsband und ein ästhetisches Band – verwendet.

Schlüsselwörter: Auguste Dupin, Sherlock Holmes, Literatursoziologie, Kriminalliteratur

⁶⁵ A. WRÓBLEWSKA: *Między repetycją...*, s. 118–119.